

Ks. Kazimierz MATWIEJUK\*

## OD LITURGICZNEJ IMPROWIZACJI DO TEKSTÓW PISANYCH

**Treść:** Wstęp; 1. Czasy charyzmatyków liturgicznych: 1.1. *Łamanie chleba w pierwszych gminach chrześcijańskich*, 1.2. *Biblia w liturgii*, 1.3. *Improwizacja liturgiczna*; 2. Liturgiczna troska o ortodoksję; 3. Pierwszy tekst modlitwy eucharystycznej; 4. Kartki mszalne; Zakończenie; Summary: From liturgical improvisation to written texts.

**Słowa kluczowe:** celebrazione, Eucharystia, improwizacja, kanon, liturgia, modlitwa.

**Keywords:** celebration, Eucharist, improvisation, canon, liturgy, prayer.

### Wstęp

Plan zbawienia, przygotowany przez Boga w Starym Testamencie, wypełnił Jego wcielony Syn, Jezus Chrystus. Realizacja tego planu rozpoczęła się „gdy nadeszła pełnia czasu” (Ga 4,4). Jej punktem kulminacyjnym była śmierć krzyżowa Słowa Wcielonego, dopełniona chwalebny zmartwychwstaniem.

Zmartwychwstały Pan jest ciągle Zbawicielem<sup>1</sup>. Jego obdarowywanie człowieka zbawieniem jest realne, choć należy do rzeczywistości nadprzyrodzonej. Przekracza więc percepcyjne zdolności ludzkiego umysłu. Zbawcze działanie Chrystusa jest utrwalone w liturgii. Ona stanowi miejsce

\* Autor, dr. hab. em. prof. UKSW, wykładowca liturgiki w WSD diecezji siedleckiej.

<sup>1</sup> Zob. Kongregacja Nauki Wiary, Deklaracja *Dominus Iesus* o jedyności i powszechności zbawczej Jezusa Chrystusa i Kościoła (6.08.2000).

i sposób Jego zbawczej obecności i działania. Chrystus więc „zlokalizował” swoją zbawczą działalność w czynnościach liturgicznych. Liturgia, nakierowana na przeobrówienie człowieka, korzysta z różnych znaków. Są wśród nich m.in.: elementy materialne, symbole, gesty i słowa (KL 7). Ważnym elementem jest księga liturgiczna, zwłaszcza mszał.

W naszej refleksji przybliżymy realia liturgiczne, poczynając od pierwszych wiekach chrześcijaństwa, które „domagały się” ksiąg liturgicznych. Wcześniej wystarczyła tylko Biblia<sup>2</sup>.

## 1. Czasy charyzmatyków liturgicznych

### 1.1. Łamanie chleba w pierwszych gminach chrześcijańskich

Na przestrzeni historii Kościoła kształtowała się obrzędowość liturgiczna, zwłaszcza związana z celebracją Eucharystii. Istotę Wielkiej Tajemnicy Wiary określił Chrystus w wieczniku w Wielki Czwartek. Wtedy „nasz Zbawiciel podczas Ostatniej Wieczery, tej nocy, kiedy został wydany, ustanowił eucharystyczną Ofiarę swojego Ciała i Krwi, aby w niej na całe wieki, aż do swego przyjścia, utrwalić ofiarę krzyża i tak powierzyć Kościołowi, umiłowanej Oblubienicy, pamiątkę swej męki i zmartwychwstania, sakrament miłosierdzia, znak jedności, więź miłości, ucztę paschalną, podczas której przyjmujemy Chrystusa, duszę napełniamy łaską i otrzymujemy zadatek przyszłej chwały (KL 47). Kościół na mocy polecenia Jezusa, skierowanego do apostołów, uczestników wydarzenia wieczernikowego: To czyńcie na moją pamiątkę” (Łk 22,19), celebrować Ofiarę eucharystyczną. Tak dokonuje się *dziś* zbawcza misja Chrystusa.

Każda celebracja eucharystyczna polega na uobecnianiu paschalnego misterium wcielonego Syna Bożego. To misterium obejmuje całe Jego życie, a szczególnie Jego śmierć krzyżową i chwalebne zmartwychwstanie. Te czyny zbawcze były bezpośrednią przyczyną powszechnego odkupienia ludzkości.

Pierwotne wspólnoty chrześcijańskie zgłębiały znaczenie wielkoczwartkowych słów i gestów Zbawiciela, powtarzając je przy sprawowaniu Jego liturgii. Pierwsi chrześcijanie „trwali w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach. (...) Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni, a łamiąc chleb po domach, spożywali posiłek w radości i prostocie serca” (Dz 2,42.46).

Podczas „łamania chleba” uczestnicy tego obrzędu słuchali pouczeń apostołów. Ci jako świadkowie wydarzenia z Wieczernika głosili Chrystusa i przewodniczyli celebracji Eucharystii. Sprawując Wielką Tajemnicę Wiary

---

<sup>2</sup> Zob. B. Nadolski, *Liturgika*, t. 1, *Liturgika fundamentalna*, Poznań 1989, s. 68.

powtarzali słowa i gesty swego Mistrza z Ostatniej Wieczerzy. Każda celebracja eucharystyczna stanowiła dla jej uczestników miejsce i szczególny sposób doświadczania zbawczej obecności zmartwychwstałego Pana.

Obrzędy liturgiczne pierwszych chrześcijan było proste. Były w nich obecne elementy zaczerpnięte z żydowskiej uczy paschalnej, m.in. chleb i wino, ale liturgia chrześcijańska nie była kontynuacją uczy sederowej<sup>3</sup>. Była oryginalnym dziełem Chrystusa. On nadał znakom chleba i wina własny sens. Uczynił je skutecznymi znakami swego Ciała, które będzie wydane i Krwi, która będzie wylana za zbawienie ludzkości (Łk 22,19-20).

Ustanowienie przez Chrystusa Eucharystii, zatem sakramentalnego obrzędu Jego Ciała i Krwi, zostało wpisane w dziękczynienie żydowskiej uczy sederowej<sup>4</sup>. Przed jej rozpoczęciem Jezus powiedział do uczniów: „Gorąco pragnąłem spożyć tę Paschę z wami, zanim będę cierpiał. Albowiem powiadam wam: Nie będę już jej spożywać, aż się spełni w królestwie Bożym” (Łk 22,15-16). Jezus spożył ze swoimi uczniami ostatnią wieczerzę, podczas której On był prawdziwym Barankiem<sup>5</sup>. On swoje Ciało i Krew dał uczniom do spożycia (Mk 14,22; Mt 26,26). Polecił też: „To czyńcie na moją pamiątkę” (Łk 22,19; 1Kor 11,24).

Wspólnoty uczniów Zmartwychwstałego celebrowały liturgię w nowości Objawienia Bożego, wypełnionego w Chrystusie. Celebracja misterium zbawienia dokonywała się w klimacie wiary. Jej wyrazem były modlitwy tworzone przez przewodniczącego zgromadzenia liturgicznego. Improwizacja liturgiczna Apostołów i ich następców dokonywała się w klimacie świadectwa naocznych świadków misji Jezusa. Z czasem Jego czyny i słowa zostały spisane. Powstały Ewangelie<sup>6</sup>.

<sup>3</sup> L. Bouyer, *Od liturgii żydowskiej do liturgii chrześcijańskiej*, w: *Eucharystia*, tłum. A. Janik, Kolekcja „Communio” 1, Poznań-Warszawa 1986, s. 136.

<sup>4</sup> Seder to porządek świętowania paschy żydowskiej. Najpierw należało dokonać obrzędu chamec, czyli usunięcia z domu zakwasu, także chleba na zakwasie. Na stole sederowym ustawiano przynajmniej dwie świece, kielichy na wino dla wszystkich obecnych i kielich proroka Eliasza, trzy praśne mace, pieczonego baranka, lub mięso z kością, i gorzkie zioła, maror, symbolizujące gorycz niewoli, zob. P. Jędrzejewski, B. Krawcowicz, *Pesach*, J. Kowalski (konsultacja), Wyd. Stowarzyszenie Sześćset Czternastego Przykazania, <http://the614thcs.com/index.php?id=25,20,0,0,1,0> (10.09.2014); *Hagada na Pesach*, tł. S. Spitzer, wyd. 2, Zespół Stowarzyszenia 614. Przykazania, Los Angeles-Toledo 2007, s. 7.

<sup>5</sup> Zob. J. Ratzinger – Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, cz. 2, Jedność, Kielce 2011, s. 126.

<sup>6</sup> Nowy Testament został spisany po grecku. Kształtowanie tekstu Ewangelii dokonywało się w latach 65 (68) do 100 (110) i przebiegał w trzech etapach, mianowicie: słowa i czyny Jezusa, następnie głoszenie orędzia zbawienia przez Apostołów i pierwotne gminy chrześcijańskie, wreszcie praca ewangelistów jako redaktorów. Oni utrwalili na piśmie słowa i czyny Jezusa, adresując swe dzieła do określonej wspólnoty Kościoła. Praca ewangelistów była świadomą pracą redakcyjno-literacką i teologiczną. Oni nie tylko spisywali i komponowali w pewne literackie całości słowa i czyny Jezusa, ale je również wyjaśniali, uwzględniając

Kolejne pokolenia chrześcijan, żyjące w coraz większym dystansie czasowym od wydarzenia wieczernikowego, potrzebowały obrzędów, odpowiadających ich mentalności, które by przybliżyły im w sposób komunikatywny niezmienną istotę Eucharystii i wprowadzały w czynne i pełne uczestnictwo w jej celebracji. Kościół wprowadzał elementy drugorzędne, które miały charakter katechezy mistagogicznej. Pouczały one uczestników mszy o istocie sprawowanego misterium oraz wprowadzały ich w tajemnicę Chrystusa ukrzyżowanego, który zmartwychwstał i jest obecny pośród celebrujących pamiątkę Jego paschy<sup>7</sup>. Powstające formy modlitewne, włączane symbole i znaki, były inspirowane nauką i przykładem Jezusa, zapisanymi w Piśmie Świętym Nowego Testamentu.

### 1.2. Biblia w liturgii

Liturgia w Kościele apostoelskim i w następnych wiekach była sprawowana bez użycia ksiąg liturgicznych<sup>8</sup>. Nie było zbioru tekstów euchologijnych, czyli formuł modlitewnych i przepisów dotyczących konkretnej celebracji liturgicznej<sup>9</sup>. Korzystano z Biblii. Do IV w. fragmenty ze Starego Testamentu odczytywano ze zwojów. Czytano także Ewangelie i listy apostoelskie, kierowane do określonych gmin chrześcijańskich (Dz 2,42; Kol 4,16). Traktowano je jako teksty natchnione (2Tm 3,16)<sup>10</sup>.

Justyn, apologeta i męczennik z II w., świadczy, że celebracja mszalna rozpoczynała się od liturgii słowa Bożego. „W dniu zaś zwanym Dniem Słońca odbywa się w jednym miejscu spotkanie wszystkich mieszkających w miastach i wsiach. Czyta się wtedy Pamiętniki Apostoelskie albo Pisma prorockie, dopóki czas na to pozwala. Potem, gdy lektor skończy czytać, przełożony wspólnoty słowem upomina i zachęca nas do naśladowania tych pięknych nauk”<sup>11</sup>.

---

stan wspólnot eklezjalnych, do których je kierowali. Powstawały liczne rękopisy Nowego Testamentu. Najcenniejsze to: Papirusy Bodmera z końca drugiego wieku, także Papirusy Chester Beatty z początku trzeciego wieku. Zawierały one fragmenty Nowego Testamentu. Cały tekst zawiera Kodeks Synajski z czwartego wieku oraz Kodeks Watykański z tego samego czasu. Już w III wieku powstały tłumaczenia Nowego Testamentu na łacinę, język syryjski, także koptyjski. Liczne cytaty były obecne w dziełach wczesnochrześcijańskich pisarzy i teologów. Większość greckich rękopisów zawierała wersję Nowego Testamentu ujednoliczoną w piątym wieku. Drukiem została wydana w 1516 roku przez holenderskiego uczonego Erazma, zob. J. Kudasiewicz, *Jezus historii a Chrystus wiary*, Lublin 1987, s. 104; Z. Niemirski, *Wracając do najstarszych tłumaczeń*, „Alleluja” 44 (618) 2005, s. 17.

<sup>7</sup> A.J. Nowowiejski, *Wykład liturgii Kościoła katolickiego*, t. 3., Płock 1905, s. 1.

<sup>8</sup> Por. B. Nadolski, *Liturgika*, dz. cyt., s. 69.

<sup>9</sup> J.W. Boguniowski, *Rozwój historyczny ksiąg liturgii rzymskiej do Soboru Trydenckiego i ich recepcja w Polsce*, Kraków 2001, s. 40.

<sup>10</sup> Por. B. Nadolski, *Liturgika*, t. 4, *Eucharystia*, Poznań 1992, s. 135.

<sup>11</sup> Zob. Justyn, *Apologie*, A. Lisiecki (tł.), Księgarnia Uniwersytecka, Poznań 1926, s. 26.

Śpiewano także psalmy, hymny i pieśni pochodzenia biblijnego (Ef 5,19; Kol 3,16). Po zakończeniu czytań biblijnych, przewodniczący liturgii głosił homilię. Była ona nie tylko komentarzem do odczytanych fragmentów, ale pomocą we wchodzeniu w misterium celebrowanych zbawczych czynów *Kyriosa* oraz zachętą do postępowania według usłyszanych pouczeń<sup>12</sup>.

### 1.3. *Improwizacja liturgiczna*

Pierwsze wieki Kościoła to czas prześladowań wyznawców Chrystusa. Celebracje liturgiczne odbywały się pod osłoną nocy i w miejscach bezpiecznych. Na temat liturgii Kościoła i form kultu Boga żywego zachowywano milczenie. Ta tajemniczość rodziła podejrzliwość u wrogów chrześcijan. Zarzucano im, że ich spotkania są formą misterium o charakterze niemoralnym. W upowszechnianie takich oszczerstw włączył się nawet jeden z czołowych rzymskich intelektualistów pogańskich, Fronto, nauczyciel cesarza Marka Aureliusza. To on o niedzielnych zgromadzeniach eucharystycznych chrześcijan napisał tak: „W dzień uroczysty schodzą się na ucztę wszyscy z dziećmi, siostrami i matkami, wszyscy bez wyjątku na rodzaj i wiek. Po licznych daniach, kiedy uczestnicy rozgrzali się, a żar nieczystej namiętności pod wpływem trunków rozpalił się, wtedy pies przywiązany do świecznika za rzuconym kęsem zaczyna skakać i szarpać się na sznurku, na którym jest uwiązany. W ten sposób wywraca się i gaśnie zdradliwe światło, a wtedy w bezwstydnym ciemnościach sploty ciał się toczą w niewypowiedzianych namiętnościach, jak kto kogo dopadł”<sup>13</sup>.

Na te oszczerstwa w 155 r. odpowiedział Justyn, w skierowanej do cesarza Antoniusa Piusa (138-161) Pierwszej Apologii. Napisał m.in.: „Gdy zakończymy nasze modlitwy, przynoszony jest chleb, wino i woda, a przełożony zanoszą podobne modlitwy i dziękczynienia najlepiej, jak potrafi, lud zaś odpowiada z radością: «Amen». Wreszcie następuje rozdanie i rozdzielanie każdemu tego, co stało się Eucharystią, nieobecny zaś zanoszą ją diakoni. Ci, którzy są zamożni i chcą, każdy według własnej woli daje to, co chce, a wszystko, co się zbierze, składa się przełożonemu. On zaś wspomaga sieroty, wdowy, chorych lub z innej przyczyny cierpiących niedostatek, więźniów, obcych, gości, krótko mówiąc – wszystkich potrzebujących bez wyjątku. Gromadzimy się zaś na naszym wspólnym spotkaniu w Dniu Słońca, ponieważ jest to pierwszy dzień, w którym Bóg, przetwarzając ciemności i materię, uczynił wszechświat, zaś Jezus Chrystus, nasz Zbawiciel, tego samego dnia zmartwychwstał. W przeddzień bowiem Dnia Saturna został ukrzyżowany, a następnego dnia

<sup>12</sup> Por. A. J. Nowowiejski, dz. cyt., s. 11.

<sup>13</sup> M. Feliks, *Oktawiusz*, 9, tł. J. Sajdak, *Pisma Ojców Kościoła*, t. 2, 1925, za: P.-P. Verbraken, M. Starowiejski, *Ojcowie Kościoła. Panorama patrystyczna*, Wydawnictwo Archidiecezji Warszawskiej 1991, s. 39.



po Dniu Saturna, to znaczy w Dniu Słońca, ukazał się apostołom i uczniom, przekazując im tę naukę, którą tutaj przedłożyliśmy waszej ocenie”<sup>14</sup>.

Formuły modlitewne nie były redagowane w formie pisemnej. Stanowiły one wyraz osobistej inicjatywy poszczególnych celebransów. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa przekaz ustny miał ogromne znaczenie. Na tradycji mówionej opierał się cały system nauczania. Chrześcijanie pod tym względem nie wyróżniali się od reszty społeczeństwa. Dla nich słowo Boże, zanim zostało utrwalone w Biblii, wybrzmiewało w Tradycji, przekazywanej ustnie. Także obrzędy i modlitwy trwały w pamięci i były przekazywane za pomocą słowa<sup>15</sup>.

O improwizacji modlitw liturgicznych świadczy „Didache”, dokument pochodzący z drugiej połowy I wieku<sup>16</sup>. Dziełko „Nauka dwunastu Apostołów”, napisane po grecku, najprawdopodobniej w Syrii, zawiera wskazówki o charakterze moralnym i liturgicznym. Odnośnie do celebracji Eucharystii świadczyło, że sprawowano ją w dzień Pański, w niedzielę. Przewodniczył jej biskup, wspierany przez posługę diakonów. Pełne uczestnictwo w celebracji mszalnej domagało się pojednania wszystkich jej uczestników. „Niechaj nikt, kto ma jakiś spór ze swoim bratem, dopóki się nie pogodzą, nie bierze udziału w tym zgromadzeniu, aby nie została skalana wasza ofiara”. Pojednanie kończyło wszelkie spory. „Wyznawajcie ponadto wasze grzechy, aby ofiara wasza była czysta”. To wyznanie grzechów dokonywało się w formie aktu pokutnego<sup>17</sup>.

Didache świadczy, że Eucharystia, była celebrowana w klimacie dziękczynienia. Dziękczynienie na kielichem nawiązywało do rodowych korzeni wcielonego Syna Bożego, Jezusa Chrystusa. „Dziękujemy Ci, Ojczy nasz, za świętą winorośl Dawida, sługi Twego, Którą objawiłeś nam przez Jezusa, sługę Twego. Tobie chwała na wieki! Natomiast dziękczynienie nad chlebem brzmiało następująco: Dziękujemy Ci, Ojczy nasz, za życie i za poznanie, które objawiłeś nam przez Jezusa, sługę Twego. Tobie chwałą na wieki”.

Dziękczynienie przenikało także czas po komunii świętej. „A gdy już się nasycicie, składajcie dziękczynienie w taki oto sposób: Dziękujemy Ci,

---

<sup>14</sup> Justyn, dz. cyt., s. 27.

<sup>15</sup> Tamże, s. 33.

<sup>16</sup> Data powstania tego dzieła ciągle jest przedmiotem dyskusji. Do lat 50 XX w. przyjmowano, że *Didache* powstało w pierwszej połowie II wieku. A.J. Robinson, J. Muilenburg, R.H. Connolly datowali je na lata 120-160, podobnie J. Quasten na lata 100-150. A. Adam przesuwą datę powstania na lata 90-100, natomiast francuski uczyony J.P. Audet na okres 50-70. Tę datację przyjmują najnowsi badacze, m.in. C. l’Eplattenier, W. Rordorf. Brak jednolitości stylowej *Didache* wskazuje, że jest ono kompilacją kilku wcześniejszych pism; zob. F. Drączkowski, *Patrologia*, Lublin-Pelplin 1998, s. 20.

<sup>17</sup> *Didache* 14,3, w: A. Świderkówna, M. Starowieyski, *Pierwsi świadkowie, Pisma Ojców Apostolskich*, Kraków 1998, s. 33-44.

Ojciec Święty za święte Imię Twoje, które z woli Twojej zamieszkało w sercach naszych, i za poznanie, i za wiarę, i za nieśmiertelność, które objawiłeś nam przez Jezusa, sługę Twego. Tobie chwała na wieki”.

Temu dziękczynieniu towarzyszyła świadomość, że cały świat w nim uczestniczy. „Ty, Panie wszechmogący, stworzyłeś wszystko dla Imienia Twego, dałeś ludziom pokarm i napój, aby ciesząc się nim, Tobie dziękowali. Nam zaś dałeś w swej łaskowości duchowy pokarm i napój, i życie wieczne przez Jezusa, sługę Twego. Nade wszystko dziękujemy Ci za wielką potęgę Twoją. Tobie chwała na wieki”.

Dziękczynienie było dopełnione prośbą o dynamiczny rozwój Kościoła, skierowaną do Boga. „Pomnij Panie, na Kościół, i wybaw go od zła wszelkiego, i uczyni doskonałymi w miłości Twojej. I zgromadź do z czterech stron świata, uświęcony, w królestwie Twoim, które przygotowałeś dla niego. Bo Twoja jest moc i chwała na wieki”.

W dziękczynieniu wybrzmiewał także akcent eschatologiczny. Niechaj przyjdzie łaska i przeminie ten świat! Hosanna Bogu Dawidowemu! Eucharystia była rozumiana jako pokarm dający zbawienie dla tych, którzy żyją według Bożych przykazań. Stąd zachęta: Kto święty niech podejdzie, ale kto ma świadomość grzechu niech czyni pokutę<sup>18</sup>.

Charyzmatyczna improwizacja bazowała na głębokiej znajomości starotestamentalnych tekstów natchnionych, odczytywanych w kluczu chrystopologicznym. Do takiej posługi liturgicznej zachęcali prezbiterów episkopoi – stróże gmin eklezjalnych, biskupi. Papież Klemens I (92/88?-101/97?) pisał: „Gdy wejrzeliśmy już w głębie Bożej wiedzy – powinniśmy teraz czynić w należyтым porządku wszystko to, co Pan nam rozkazał wypełniać w wyznaczonym czasie. Rozkazał On, by ofiary i cała służba Boża odbywały się nie przypadkowo i bezładnie, lecz w określonych czasach i godzinach. Gdzie i przez kogo mają być sprawowane. On sam wyznaczył swoim najwyższym postanowieniem, aby wszystko odbywało się w sposób święty zgodnie z Jego życzeniem i miłe Jego woli. Ci zatem, co w wyznaczonym czasie składają swoje ofiary, mili są Mu i szczęśliwi, gdyż stosując się do poleceń Pana nie błądzą. Arcykapłanowi bowiem zlecona została właściwa mu służba Boża, kapłanom zostało wyznaczone właściwe im miejsce i lewitów powołano do właściwej im posługi. Człowieka świeckiego wiązą prawa właściwe świeckim<sup>19</sup>.

<sup>18</sup> Tamże, s. 37.

<sup>19</sup> Klemens Rzymski, *List do Kościoła w Koryncie*, XL, 1-5, [http://chomikuj.pl/namorzyn1/Apokryfy+Nowy+Testament/List+\\*c5\\*9bw+Klemensa+Rzymskiego+do+Koryntian,540290870.pdf](http://chomikuj.pl/namorzyn1/Apokryfy+Nowy+Testament/List+*c5*9bw+Klemensa+Rzymskiego+do+Koryntian,540290870.pdf) (20.12.2013).

## 2. Liturgiczna troska o ortodoksję

Przekaz ustny podczas liturgii niósł jednak poważne niebezpieczeństwo. Tą drogą w Kościele pierwotnym były upowszechniane błędy teologiczne. Teksty liturgiczne, wygłaszane podczas celebracji mszalnej, niejednokrotnie miały charakter i strukturę hymniczną, łatwą do zapamiętania i wspólnego recytowania. Tą metodą posługiwali się też krzewiciele błędów dogmatycznych.

Poważnym zagrożeniem był gnostycyzm<sup>20</sup>. Był to pogląd znany już w czasach apostoelskich. Funkcjonował on w środowiskach żydowskich pierwszego wieku. Gnoza była poglądem intelektualnym i jednocześnie postawą życiową, deprecjonującą rzeczywistość materialną kosztem świata duchowego. Była to swoista „ucieczka” w sferę boskości. Uważano, że taka ucieczka jest skuteczna na drodze poznania filozoficznego<sup>21</sup>.

Myśl gnostycka popularna była w okresie formowania się pism Nowego Testamentu. Poglądy gnostyckie potępiał w swych listach św. Pawła. Do gminy chrześcijańskiej w Kolosach pisał on: „Chcę bowiem, abyście wiedzieli, jak wielką walkę toczę o was, o tych, którzy są w Laodycei, i o tych wszystkich, którzy nie widzieli mnie osobiście, aby ich serca doznały pokrzepienia, aby zostali w miłości pouczeni, ku [osiągnięciu] całego bogactwa pełni zrozumienia, ku głębszemu poznaniu tajemnicy Boga – [to jest] Chrystusa. W Nim wszystkie skarby mądrości i wiedzy są ukryte. Mówię o tym, by was nikt nie zwodził pozornym dowodzeniem. Choć bowiem ciałem jestem daleko, to jednak duchem jestem z wami, ciesząc się na widok waszego porządku i stałości wiary waszej w Chrystusa” (Kol 2,4-5). Do Tymoteusza zaś pisał: „Jak prosiłem cię, byś pozostał w Efezie, kiedy wybierałem się do Macedonii, [tak proszę teraz], abyś nakazał niektórym zaprzestać głoszenia niewłaściwej nauki, a także zajmowania się baśniami i genealogiami bez końca. Służą one raczej dalszym dociekaniom niż planowi Bożemu zgodnie z wiarą” (1Tm 1,4).

W Antiochii ok. 120 r. działała grupa doketystów. Wyznawcy tej herezji głosili, że Jezus Chrystus był tylko pozornie człowiekiem. Nie miał rzeczywistego, fizycznego ciała ludzkiego, ale eteryczne ciało niebiańskie. Tym samym pozorne były Jego cierpienia i śmierć na krzyżu. Doketyzm kwestionował wcielenie Syna Bożego i zbawienie ludzkości przez Jego mękę, śmierć i zmartwychwstanie<sup>22</sup>.

---

<sup>20</sup> J. Prokopiuk, *Gnoza i gnostycyzm*, [http://www.gnosis.art.pl/prokopiuk\\_gnoza\\_i\\_gnostycyzm02.htm](http://www.gnosis.art.pl/prokopiuk_gnoza_i_gnostycyzm02.htm) (09.12.2012).

<sup>21</sup> *Gnoza*, w: K. Rahner, H. Vorgrimler, *Mały słownik teologiczny*, Warszawa 1987, s. 131.

<sup>22</sup> Zob. G. Jaśkiewicz, *Doketyzm jako wyraz relatywizmu w teologii*, Apostolicum, Ząbki 2009.



Gnostycy aleksandryjscy pozostawali pod ideologicznym wpływem Bazylidesa (120-145 r.). Ten zaś nauczał, że istnieje najwyższy Bóg, imieniem Abraksas. Z niego pochodzi stworzony Umysł, nazywany przez Greków nous, od którego pochodzi Słowo, z niego zaś Opatrzność, z Opatrzności Moc i Mądrość. Z tych pochodzą władze oraz nieskończone ilości aniołów i emanacji. Bazylides był zwolennikiem doketyzmu. On twierdził, że Jezus Chrystus nie umarł na krzyżu, a ukrzyżowano zamiast Niego Szymona z Cyreny, który pomagał Mu nieść krzyż<sup>23</sup>.

W połowie II wieku wielu Rzymian było zwolennikami dualisty Walentyna (+ ok. 165). Był Egipcjaninem, ale działał w Rzymie. Jest autorem „Ewangelii Prawdy”, której tekst został znaleziony w Nadż Hammadi. Głosił on, że „wszelka rzeczywistość rządzi się skrajną opozycyjnością: Bóg – świat, człowiek – ziemia, dusza – ciało, światłość – ciemność, dobro – zło. Cały proces wiedzy i zbawienia polega na ucieczce od świata, materii, ciała, świata doczesnego. Materialność jest niższą emanacją Bóstwa, jest złem mnogości, podczas gdy Bóstwo jest doskonałością jedności, Prajedni. Sam świat materialny jest dziełem złego ducha, który pokonany opadł w materię i nastąpiło nienaturalne zmieszanie bóstwa ze złą materią”<sup>24</sup>.

W obronie ortodoksyjności ewangelicznej występowali chrześcijańscy apologety, m.in. Justyn i Hipolit. Pasterze poszczególnych Kościołów lokalnych z mocą chronili prawdziwą wiarę przed zanieczyszczeniami filozofii gnostyckiej. Troszczyli się, aby czytania biblijne były wyjaśniane w formie homilii. Ta zaś stanie się nieodłączną częścią każdej celebracji. Taki kierunek zmian potwierdził św. Justyn<sup>25</sup>. Według jego świadectwa liturgię mszalną otwierała lektura ksiąg Starego i Nowego Testamentu. Czytania biblijne z obu Testamentów świadczyły o wielkim znaczeniu Biblii oraz integralności Bożego objawienia. Pismo Święte odczytywał na zgromadzeniu liturgicznym lektor. Czytał tak długo, jak tylko pozwalał na to czas.

Najważniejsze miejsce zajmowały Ewangelie, nazywane pamiętnikami apostołskimi. Po proklamacji Ewangelii następowała homilia, a zaraz po jej zakończeniu wspólna modlitwa w intencjach Kościoła i zebranej wspólnoty. Tę pouczającą część celebracji zamykał pocałunek pokoju, przekazywany przez wszystkich sobie nawzajem.

Teraz rozpoczynała się liturgia eucharystyczna. Do ołtarza przynoszono chleb i wino. Nad tymi darami celebrans odmawiał dłuższą modlitwę

<sup>23</sup> Tertulian, *Przeciw wszystkim herezjom* 1, w: W. Myszor, *Wybór pism*, tł. W. Myszor, ATK, Warszawa 1983, t. 2, s. 220.

<sup>24</sup> Zob. Cz. St. Bartnik, *Historia filozofii*, Gaudium, Lublin 2001, s.159-161.

<sup>25</sup> Zob. Justyn, *Apologie*, dz. cyt.; M. Michalski, *Antologia literatury patrystycznej*, t. 1, Warszawa 1975, s. 96-97.

dziękczynienia. Św. Justyn stwierdza, że „przełożony zanoszą dziękczynienie oraz modlitwę, ile tylko może”. Zaznacza, że eucharystyczne „gratiarum actio” celebrans wypowiadał w wielu słowach, „prolixę”. Nie przytacza żadnego tekstu. Improwizowana modlitwa eucharystyczna kończyła się gromkim „Amen” zgromadzenia liturgicznego. Podczas obrzędów komunijnych diakoni rozdzielali wiernym Komunię Świętą. Czynili to pod obiema postaciami. Chorym i nieobecny zanoszono ją do domów. Po zakończonej celebracji składano datki dla potrzebujących. Powierzano je do dyspozycji i odpowiedzialności przewodniczącego<sup>26</sup>.

### 3. Pierwszy tekst modlitwy eucharystycznej

Tekst pierwszej anafory jest przypisywany Hipolitowi Rzymskiemu, kapłanowi i męczennikowi (170-235). Był zawarty w jego dziele „Tradycja Apostolska” (Ἀποστολική παράδοσις)<sup>27</sup>. Tekst był przygotowany jako pomoc nowo wyświęconemu biskupowi, który po przyjęciu sakry miał przewodniczyć koncelebracji Eucharystii. Autor dzieła zaznacza, że biskup może formułować modlitwy według własnego uznania. „Nie ma żadnej konieczności, aby powtarzał te same słowa, które zostały przez nas przytoczone i uczył się ich na pamięć, zanosząc dziękczynienie Bogu, ale może improwizować według swoich zdolności. Jeśli ktoś potrafi modlić się długo i wzniośle, to dobrze, a jeśli nie potrafi, to niech zanoszą krótsze modły, byle tylko jego modlitwa poprawnie wyrażała, o co chodzi i pozostawała w zgodzie z ortodoksją”<sup>28</sup>. Nie był to więc oficjalny tekst Kościoła. Ta pierwsza pisemna redakcja modlitwy eucharystycznej świadczy o schyłku epoki charyzmatycznych liturgów. Była zwiastunem stabilizacji tekstów i obrzędów liturgicznych.

Od IV wieku zaczęto skrupulatnie spisywać modlitwy, które miały być wykorzystane w czasie celebracji liturgicznych. Nie były to redakcje znane powszechnie w całym Kościele. Tworzono je na potrzeby konkretnych wspólnot. Niektóre teksty były powielane w sąsiadujących gminach. Stanowiły one pomocny wzorzec, który, o ile był wartościowy, stawał się bardziej

---

<sup>26</sup> Apologia I, rozdz. 65-67, dz. cyt.; zob. B. Mokrzycki, *Droga chrześcijańskiego wtajemniczenia*, Warszawa 1983, s. 426-427.

<sup>27</sup> Dzieło zostało odkryte w XIX wieku w różnych wersjach językowych. Zawiera tradycje kościelne formujące się w różnych miejscach do pierwszej połowy IV wieku. Odnośnie do autorstwa dzieła funkcjonują różne hipotezy. Dawniej uważano je za *Ordo* Kościoła egipskiego. E. Schwartz i H. Connolly wykazali, że jest to dzieło Hipolita. Hieronim Engberding poddał w wątpliwość autorstwo Hipolita Rzymskiego. M. Metzger i H. Nautin usiłowali dowieść, że autorem *Tradycji Apostolskiej* jest Pseudo Hipolit. M. Metzger skłania się ostatecznie do traktowania *Tradycji Apostolskiej* jako dzieła anonimowego autora, zob. J. Brinktrine, *Msza święta*, Warszawa 1957, s. 23; J.W. Boguniowski, dz. cyt., s. 51.

<sup>28</sup> Hipolit Rzymski, *Modlitwa eucharystyczna Tradycji Apostolskiej* (I, 1), w: *Wieczera mistyczna*, H. Paprocki (tł.), Warszawa 1988, s. 60.

powszechny. Jedyłą normą określającą powstające teksty była ich ortodoksyjność.

Wiek czwarty przyniósł wielkie zmiany w praktyce liturgicznej Kościoła. Wydanie edyktu mediolańskiego w 313 roku pozwoliło chrześcijanom rozwinąć swoją działalność na szerszą skalę. Po okresie prześladowań wyznawcy Słowa Wcielonego wychodzą ze swoją liturgią z katakumb. Zaczynają oficjalnie organizować życie religijne.

Kościół staje wobec nieznaných dotąd wyzwań. One domagały się pewnych zmian w strukturze i kształcie dotychczasowej liturgii. Rozpoczyna się okres dynamicznego rozwoju obrzędowości Kościoła. Coraz większe znaczenie zyskiwały ośrodki życia kościelnego: Jerozolima, Antiochia syryjska, Aleksandria egipska, Rzym i Konstantynopol. Tam ukształtowały się różne tradycje liturgiczne. Ich istota była niezmienna. Stanowiło ją misterium paschalne Chrystusa. Różnice dotyczyły drugorzędnych elementów liturgicznych<sup>29</sup>.

Pozycja chrześcijaństwa jako religii państwowej sprzyjała swobodnemu tworzeniu stałych miejsc kultu religijnego. Powstawały bazyliki. Liturgia celebrowana w tych okazałych budowlach była sprawowana bardziej okazale, niż to było w domach Kościoła – „domus Ecclesiae”. Uroczyste celebracje eucharystyczne były starannie uporządkowane. Wybrzmiewające modlitwy komunikowały dokładniej i bardziej przystępnie treści celebrowanego misterium Chrystusa.

#### 4. Kartki mszalne

Teksty modlitw liturgicznych, inspirowane Biblią, spisywano na oddzielnych kartkach, tzw. „libelli missae”<sup>30</sup>. Przewodniczący celebracji mszalnej wykorzystywał je podczas świętej akcji. Zawierały one oracje, z czasem prefację oraz błogosławieństwo. Tak tworzyły się formularze mszalne. Kościół rzymski do IV wieku modlił się i celebrował Eucharystię w j. greckim, zwanym „koine”, chociaż już pod koniec II wieku w Afryce Północnej powstawały formularze w języku łacińskim. Było to związane z tamtejszym tłumaczeniem Biblii na j. łaciński. Było to tłumaczenie Afra. W III wieku

<sup>29</sup> Por. J.W. Boguniowski, dz. cyt., s. 42.

<sup>30</sup> „Maxime autem isti docendi sunt Scripturas audire divinas, ne sordeat eis solidum eloquium, quia non est inflatum, neque arbitrentur carnalibus integumentis involuta atque operta dicta vel facta hominum, quae in illis libris leguntur, non evolvenda atque aperienda ut intelligantur, sed sic accipienda ut litterae sonant; deque ipsa utilitate secreti, unde etiam mysteria vocantur, quid valeant aenigmatum latebrae ad amorem veritatis acuendum, discutiendumque fastidii torporem, ipsa experientia probandum est talibus, cum aliquid eis quod in promptu positum non ita movebat, enodatione allegoriae alicuius eruitur”, Św. Augustyn, *De catechizandis rudibus* I, 9, 13.

powstał przekład Itala, starołaciński – *vetus Latina*. Za pontyfikatu papieża Damazego I (366-384) i na jego prośbę powstało tłumaczenie Wulgata (382-406), dokonane przez św. Hieronima. Łacińskie tłumaczenia Pisma Świętego przyczyniły się do celebracji liturgii w tym języku. Przenikał on do liturgii w Rzymie i Mediolanie. Za pontyfikatu papieża Damazego I proces latynizacji liturgii stał się faktem.

Plemiona germańskie, romańskie i zachodniosłowiańskie przyjmujące chrześcijaństwo zaczęły ten język stosować w liturgii, chociaż obrządek rzymski, do IX w., nie był związany z łaciną w sposób absolutny<sup>31</sup>. Od pontyfikatu papieża Damazego, łacina wyeliminowała j. greki nie tylko z liturgii, ale także z życia społecznego. Zaczął się kształtować łaciński kanon mszalny. Powstawały liczne teksty modlitw mszalnych, jak: kolekta, sekreta, czy modlitwa pokomunijna<sup>32</sup>.

Najstarszym znanym tekstem, prezentującym całościowo strukturę celebracji eucharystycznej, są „Konstytucje Apostolskie”<sup>33</sup>. Pismo to zredagowano najprawdopodobniej w Syrii, ok. 380 roku. Był to czas, sprzyjający upublicznianiu formuł liturgicznych, ponieważ po soborze w Nicei (325) panowała względna stabilność doktrynalna.

Zmiany polityczne, które zaszły w ówczesnym cesarstwie rzymskim po edyktie mediolańskim z 313 roku, stały się okazją do ujawnienia się wewnętrznego dynamizmu Kościoła<sup>34</sup>. Wzrost liczebny i terytorialny wspólnot chrześcijańskich tworzył wielkie zgromadzenia liturgiczne. Tworzył się nowy sposób świętowania czynów zbawczych Chrystusa<sup>35</sup>. Mimo, że gminy chrześcijańskie czerpały z kultury judaistycznej lub helleńskiej, liturgia nie była miejscem synkretyzmu kulturowego, a tym bardziej religijnego. Asymilacja tych tradycji dokonywała się w sposób krytyczny. Chrześcijaństwo zachowało swoją tożsamość. Kościół, przyjmując pewne elementy z innych kultur, nadawał im całkowicie nowy sens, np. świętom pogańskim nadawał treści trynitarne i chrystologiczne. W takim klimacie zaistniała uroczystość Bożego Narodzenia na miejsce pogańskiego święta *Sol invictus*, obchodzonego 25 grudnia<sup>36</sup>.

---

<sup>31</sup> Zob. K. Matwiejuk, *Msza św. w języku ojczystym*, „Anamnesis” 62 (2010), s. 85-89.

<sup>32</sup> J.W. Boguniowski, dz. cyt., s. 55.

<sup>33</sup> *Constitutiones Apostolorum*, S. Kalinkowski, A. Caba (tł.), A. Baron, H. Pietras (opr.), WAM, Kraków 2007.

<sup>34</sup> B. Nadolski, *Liturgika*, t. 1, dz. cyt., s. 35.

<sup>35</sup> Zob. M. Kunzler, *Liturgia Kościoła*, L. Balter (opr), Pallottinum, Poznań 1999, s. 294.

<sup>36</sup> Dzień 25 grudnia nie jest dniem historycznych narodzin Jezusa. W tym dniu przesilenia zimowego pogaństwo świętowało narodziny niezwyciężonego słońca - *Natalis solis invicti*. Kościół rzymski to święto „ochrzcił”, wskazując, że słońcem jest Chrystus, który ukazał się światu po długiej nocy grzechu, zob. J. Sroka, *Teologiczne treści adwentu i okresu Bożego Narodzenia*, „Anamnesis” 13, (1997/1998), s. 77-83.



Chrześcijańskie formy modlitewne były naznaczone wpływami mentalności charakterystycznej dla ludzi konkretnego regionu cywilizacyjnego. Na postać pierwszych formularzy wpływ miała ożywiona twórczość liturgiczno-literacka w tych regionach. Św. Augustyn ubolewał nad faktem, że wiele tekstów liturgicznych ma słabą szatę literacką i nieprecyzyjnie przekazuje treści wiary. Czasem nawet trąca one teologiczną ignorancją, posuniętą niekiedy do granic herezji<sup>37</sup>.

Pasterze Kościoła czuwali nad poprawnością liturgicznych tekstów i obrzędów. To zainteresowanie wyływało ze zrozumienia ważnej zasady liturgicznej, sformułowanej przez Prospera z Akwitanii (+465), a zwalczającego pelagianizm, że „legem credendi lex statuat supplicandi”. W praktyce Kościoła „lex orandi – lex credendi” oznaczało, że prawo modlitwy jest prawem wiary. Kościół wierzy tak, jak się modli. Gdy Kościół celebrował liturgię, wyznaje wiarę otrzymaną od Apostołów (KKK 1124). Ta zasada stanowiła zobowiązanie, aby teksty liturgiczne spisane i używane w celebracjach formuły były poprawne pod względem ortodoksyjności<sup>38</sup>.

Od IV wieku kwestie liturgiczne coraz częściej rozstrzygały synody. One zobowiązały duszpasterzy do konsultacji używanych tekstów z tzw. „biegłymi”. Synody w Hipponie (393) i Kartaginie (397) wydały przepisy dotyczące komponowania tekstów liturgicznych. Proponowały gotowe zestawy formularzy. Domagały się, by używano jedynie tych nowych modlitw, które zostały przez synody zaakceptowane<sup>39</sup>.

Najstarszy zachowany formularz eucharystyczny Kościoła na Zachodzie znajduje się dziełku „De sacramentis”, autorstwa św. Ambrożego (+397). Tam są korzenie „Kanonu rzymskiego”<sup>40</sup>. Ambroży przyznaje tej modlitwie centralne miejsce. Wkrótce zostanie ona przyjęta w innych ośrodkach kościelnych. Dzięki Rzymowi stanie się miarą, kanonem, modlitwy eucharystycznej. Tworzący się kanon, począwszy od pontyfikatu papieża Damazego I (366-384), kończy czasy wolnej twórczości liturgicznej<sup>41</sup>. Jest on w pewnym sensie kompilacją wielu libelli missarum.

<sup>37</sup> Zob. Augustyn, *De baptismo* 25, 47: „Multorum enim preces emendantur quotidie, si doctioribus fuerint recitatae, et multa in eis reperiuntur contra catholicam fidem. [...] Multi quippe irruunt in preces, non solum ab imperitis loquacibus, sed etiam ab haereticis compositas, et per ignorantiae simplicitatem, non eas valentes discernere, utuntur eis arbitantes quod bonae sunt; nec tamen quod in eis perversum est evacuat illa quae ibi recta sunt, sed ab eis potius evacuatur”, [http://www.mlat.uzh.ch/MLS/xfromcc.php?table=Augustinus\\_Hipponensis\\_cps2&rumpfid=Augustinus\\_Hipponensis\\_cps2](http://www.mlat.uzh.ch/MLS/xfromcc.php?table=Augustinus_Hipponensis_cps2&rumpfid=Augustinus_Hipponensis_cps2) (20.02.2016).

<sup>38</sup> Por. M. Kunzler, dz. cyt., s. 294.

<sup>39</sup> Zob. J.W. Boguniowski, dz. cyt., s. 55; W.J. Świerzawski, *Mysterium Christi*, t. 2, dz. cyt., s. 36n.

<sup>40</sup> Por. J. Brinktrine, dz. cyt., s. 26.

<sup>41</sup> Zob. J.W. Boguniowski, dz. cyt., s. 56.

Nowe teksty modlitewne, pisane po łacinie, zawierały wyraźne ślady anafor używanych na Wschodzie. Jednak struktura kanonu znacząco różniła się od strukturalnej budowy anafor wschodnich. Stosowanie libelli utrzymało się do początku VII w. Wtedy zebrane razem i spięte dały początek księdze liturgicznej, zwanej sakramentarzem.

## **Zakończenie**

Liturgia jest żywą obecnością i działalnością zmartwychwstałego Chrystusa. On w Kościele i przez Kościół, przez sakramentalne znaki i słowa, spełnia swoją misję uświęcania człowieka i wraz z uświęcanym oddaje cześć Bogu Ojcu w mocy i miłości Ducha Świętego. Liturgia jest jednocześnie uświęceniem i kultem (zob. KKK 1067). Liturgia wiąże się istotowo ze zbawczym działaniem Boga.

Chrystus „zlokalizował” to zbawcze działanie, ustanawiając sakramenty święte. Wybranim przez siebie znakom nadał moc skutecznego przekazywania swojej łaski. Wcielony Logos określił istotę dla tych czynności. Jest nią Jego paschalne misterium. Ono w Kościele apostoelskim było celebrowane, zwłaszcza odnośnie do Eucharystii, przez powtarzanie słów i gestów Chrystusa. Z czasem przewodniczący celebracji, trwając w sukcesji apostoelskiej przez sakrament święceń, w oparciu o świadectwo apostołów tworzyli teksty liturgiczne oraz obrzędy, by uczestnikom liturgii objawić misterium zbawienia i wprowadzić ich w tę tajemnicę. Mistagogia liturgiczna osiąga swój szczyt przez wspólnotę uczestników liturgii mszalnej z Chrystusem. Ta urzeczywistnia się przez komunie sakramentalną. Niebezpieczeństwo błędów teologicznych stało się przyczyną powstawania liturgicznych tekstów pisanych.

## **Summary**

### **From liturgical improvisation to written texts**

Liturgy is the creation of Jesus Christ. He continues his redemptive creation in liturgical activities, especially in celebration of the Eucharist. He does it in the Church and through the Church. Apostles and their followers were able to act „in persona Christi”. In the Ancient History, until the 4th century, celebrants created liturgical texts. They were inspired by the Bible. From the 4th century they began to write down the prayers used in liturgy. In that way the fidelity to the Gospel of Jesus Christ was retained.